

W 25. października 2010. roku

do: Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa 00-918
ul. J. Ch. Szucha 12a

dotyczy sprawy Ts 17/10

skarżący: T C

uczestnicy:

- 1) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa, 00-902
ul. Wiejska 4/6/8
- 2) Prokurator Generalny
Warszawa, 02-315
ul. Barska 28/30

ZAŻALENIE

na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11. października 2010. roku o odmówieniu nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie art. 91 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych

Na podstawie art. 36 ust. 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym skarżący **zaskarża w całości** postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11. października

2010. roku, sygn. Ts 17/10, o odmówieniu nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z 20. stycznia 2010. roku w zakresie art. 91 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Skarżący **wnosi o**: uchylenie tego postanowienia w całości i nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej także w zakresie art. 91 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ewentualnie o przekazanie sprawy Trybunałowi Konstytucyjnemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Zaskarżonemu postanowieniu skarżący **zarzuca**:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wyrażający się w przyjęciu, że orzeczeniem, na podstawie których ostatecznie rozstrzygnięto o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżącego była uchwała Sądu Najwyższego z kwietnia 2009. roku, sygn. akt , podczas gdy w rzeczywistości był nim wyrok Sądu Okręgowego w W Wydziału Pracy z września 2009. roku, sygn. akt ;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wyrażający się w przyjęciu, że art. 91 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżącego, podczas gdy prawidłowa analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W Wydziału Pracy z września 2009. roku, sygn. , prowadzi do wniosku przeciwnego;
- 3) naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez odmowę nadania biegu skardze konstytucyjnej z 20. stycznia 2010. roku w zakresie dotyczącym zbadania zgodności art. 91 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z przywołanymi w skardze konstytucyjnej z 20. stycznia 2010. roku przepisami Konstytucji, mimo że jedynie łączne rozpoznanie konstytucyjności art. 83 i art. 91 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych pozwoli na rzetelną ocenę, czy doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności.

UZASADNIENIE

Odnosnie zarzutu 1): z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Trybunału – mimo odnotowania w jego części sprawozdawczej faktu wydania przez Sąd Okręgowy w W wyroku z września 2009. roku (sygn.) – wyraźnie wynika, że dokonując ustaleń odnośnie przepisów ustawy, które legły u podstaw ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy pracowniczej powoda, Trybunał oparł się wyłącznie na treści uchwały Sądu Najwyższego z kwietnia 2009. roku (sygn.).

Świadczy o tym już sam fakt, że w stricte motywacyjnej części uzasadnienia zaskarżonego postanowienia (str. 5-6 odpisu doręzonego skarżącemu) nie ma jakiegokolwiek odniesienia do sentencji czy uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, za to w przeważającej mierze część ta sprowadza się do przytoczenia obszernego fragmentu uzasadnienia rzeczony uchwały.

Tymczasem stwierdzić należy, że przywoływane rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie zostało wydane w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej, a więc nie było orzeczeniem kończącym prawomocnie postępowanie zainicjowane przez skarżącego przed sądem pracy, lecz jedynie uchwałą wydaną w trybie art. 390 § 1 kpc w wyniku rozpoznania pytania prawnego zadanego przez Sąd Okręgowy, która oczywiście miała ważne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącego, jednak sama takim rozstrzygnięciem nie była. Takie rozstrzygnięcie stanowił dopiero wydany później wspomniany prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w W z września 2009. roku, którym zmieniono wyrok Sądu Rejonowego dla W z maja 2008. roku (sygn.).

), ustalając ostatecznie, że powodowi (czyli skarżącemu) nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Jak wspomniano, z uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 11. października 2010. roku nie wynika w żaden sposób, by wydając je Trybunał oparł się na treści orzeczenia sądowego, którego wydanie stanowiło rzeczywistą prawną przesłankę zainicjowania niniejszego postępowania w trybie art. 79 ust. 1 Konstytucji. Dalszym skutkiem tego niewłaściwego określenia genezy skargi były błędne ustalenia co do jej dopuszczalności (czego dotyczy zarzut nr 2, omówiony w następnym fragmencie zażalenia).

Odnosnie zarzutu 2): wskutek skupienia się przez Trybunał Konstytucyjny na analizie wybranego i zacytowanego in extenso w zaskarżonym zażaleniu fragmentu uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z kwietnia 2009. roku, Trybunał pominął w zupełności treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W z września 2009. roku, choć to w tym dokumencie należało doszukiwać się wyjaśnienia, w oparciu o jakie przepisy ostatecznie rozstrzygnięto o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżącego.

Tymczasem analiza judykatu Sądu Okręgowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie tylko odpowiednia wykładnia art. 83 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych [dalej w skrócie: PrUSP], ale także art. 91 tej ustawy stanowiła bezpośrednią podstawę oddalenia żądania powoda zgłoszonego przed sądem pracy. Sam wyrok nie zawiera wprawdzie w tej mierze żadnych wskazań, wynika to jednak wyłącznie z faktu, że co do zasady wyroki sądów cywilnych (w tym sądów pracy) nie zawierają jakichkolwiek odwołań do zastosowanych przepisów prawa. Stosowne odwołania znalazły się jednak w uzasadnieniu wyroku z września 2009. roku; nie pozostawiają one najmniejszych wątpliwości co do faktu, że nie tylko art. 83, ale też art. 91 PrUSP był bezpośrednią podstawą wydania rzeczzonego rozstrzygnięcia. Wskazuje na to całokształt wywodów Sądu Okręgowego, a w szczególności następujące tezy: *„Wymienione w art. 91 ustawy p.o.u.s.p. składniki (wynagrodzenie zasadnicze i stawki tego wynagrodzenia, dodatek stażowy, dodatek funkcyjny) stanowią katalog zamknięty, co wynika z § 7 art. 91 u.p.u.s.p., który stanowi, że wynagrodzenie sędziego różnicują jedynie wskazane w nim dodatki. regulacja zawarta w art. 91 u.p.u.s.p. nie pozwala na odesłanie do Kodeksu pracy w zakresie innych składników wynagrodzenia. /.../ Zatem przyjmując za Sądem Najwyższym stwierdzić należy, że art. 83 i art. 91 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, całościowo rozstrzygają kwestie czasu pracy sędziego i wynagrodzenia przysługującego za tą pracę i brak podstaw do stosowania do wynagrodzenia sędziego regulacji zawartych w kodeksie pracy odnoszących się do zadaniowego czasu pracy”*. Zwłaszcza ta ostatnia fraza, stanowiąca podsumowanie całości obszernych wywodów Sądu Okręgowego, nie może – zdaniem skarżącego – pozostawiać wątpliwości co do faktu, że oba przywołane przepisy sędziowskiej pragmatyki służbowej, pozostające ze sobą w ścisłym funkcjonalnym związku, legły u podstaw ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącego, w związku z naruszeniem których uznał on za celowe wystąpić do

Trybunału ze skargą konstytucyjną datowaną na 20. stycznia 2010. roku (na temat znaczenia tego ścisłego związku funkcjonalnego między omawianymi tu przepisami będzie szerzej mowa przy okazji omawiania zarzutu 3).

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał niestety okoliczności tych w żadnym stopniu nie uwzględnił, genezą czego było wadliwe oparcie się wyłącznie na treści uchwały Sądu Najwyższego zamiast wyroku Sądu Okręgowego w W (o czym mowa była w uzasadnieniu zarzutu 1). W efekcie tego Trybunał błędnie ustalił, że w odniesieniu do art. 91 PrUSP nie można stwierdzić istnienia przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej z art. 79 Konstytucji w postaci bezpośredniego związku między tym przepisem ustawy a ostatecznym rozstrzygnięciem o przysługujących skarżącemu prawach i wolnościach konstytucyjnych.

Odnosnie zarzutu 3): jak wskazał skarżący już w treści skargi konstytucyjnej, przepisy art. 83 i art. 91 PrUSP pozostają ze sobą – zarówno z perspektywy niniejszego postępowania, jak i prowadzonego wcześniej procesu przed sądami pracy obu instancji – w ścisłym związku funkcjonalnym. Wyżej wykazano, że związek ten dostrzegł i przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia także Sąd Okręgowy w Warszawie, odmawiając powodowi odpowiadającej konstytucyjnym standardom ochrony czasu pracy.

Ów ścisły związek funkcjonalny wynika z samej istoty wszelkich norm prawnych o charakterze ochronnym. Aby bowiem jakakolwiek ochrona prawna była efektywna, musi istnieć nie tylko norma statuująca samą ochronę i jej zakres (tu: norma określająca maksymalne dopuszczalne normy czasu pracy sędziego sądu powszechnego), ale też norma sankcjonująca przypadki przekroczenia granic tej ochrony (tu: norma przydająca pracownikowi skuteczne roszczenia względem pracodawcy w przypadku przekroczenia norm czasu pracy). Brak tej drugiej czyni pierwszą normę ułomną, a całą deklarowaną w niej ochronę prawną iluzoryczną.

Przenosząc to mające charakter ogólne uwagi na grunt niniejszego postępowania, zauważyć należy, że tak jak art. 83 PrUSP narusza konstytucyjne prawa i wolności skarżącego jako sędziego sądu powszechnego (wyliczone w skardze konstytucyjnej), albowiem – wyłączając stosowanie przepisów kodeksowych o maksymalnym czasie pracy i nie wprowadzając własnych – czyni czas pracy sędziego w praktyce nienormowanym, tak art. 91 PrUSP – wprowadzając zamknięty katalog składników wynagrodzenia sędziego, a więc m.in. wyłączając możliwość

sięgnięcia po pozakodeksowe przepisy w roszczeniach pracownika pracującego ponad maksymalne normy czasu pracy w sytuacji, gdy sam takich roszczeń nie dopuszcza – czyni „kompletnym” ów niekonstytucyjny stan wyłączenia sędziego sądu powszechnego spod ochrony czasu pracy.

Rozpatrywanie konstytucyjności art. 83 PrUSP w oderwaniu od komplementarnego za nim art. 91 PrUSP byłoby więc, zdaniem skarżącego, procedowaniem ułomnym. Dlatego skarżący stoi na stanowisku, że względ na prawidłowość i kompletność przyszłego rozstrzygnięcia Trybunału wymaga dokonania oceny zgodności z przywołanymi w skardze wzorcami konstytucyjnymi nie tylko art. 83 PrUSP, ale też art. 91 PrUSP, czemu oczywiście stoi na przeszkodzie postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11. października 2010. roku o odmowie nadania biegu skardze w zakresie tego ostatniego przepisu.

Na koniec tylko zauważyć należy, że ów ścisły funkcjonalny związek między obydwojoma przepisami – i to wykraczający poza przedmiot niniejszego postępowania, a wynikający z samej istoty normatywnych powiązań łączących te przepisy – dostrzegł najwyraźniej sam Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu, stwierdzając w końcowych fragmentach jego uzasadnienia, że „*.../ kontrola konstytucyjności tej regulacji [tj. art. 91 PrUSP] jest zbędna, gdyż ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności art. 83 p.u.s.p. będzie wiązało się z koniecznością zmiany art. 91 p.u.s.p.*”. Tym bardziej musi więc zaskakiwać odmowa zbadania zgodności z odpowiednimi wzorcami konstytucyjnym także tego ostatniego przepisu, mimo dostrzeżenia jego niewątpliwej niekompatybilności z systemem prawnym w sytuacji hipotetycznego uznania niekonstytucyjności art. 83 PrUSP. Podniesiony w przedostatnim zdaniu uzasadnienia zaskarżonego postanowienia argument, że z przywołanych w skardze przepisów konstytucji nie wynika, jak ustawodawca ma określić składniki wynagrodzenia sędziego, jest – zdaniem skarżącego – w tym kontekście chybiony, gdyż skarżący oczywiście nie oczekuje od Trybunału Konstytucyjnego wejścia w rolę ustawodawcy pozytywnego i ustanawiania – w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności także art. 91 § 1 PrUSP – konkretnych elementów wynagrodzenia sędziego w miejsce uchylonych przepisów. Skarżący zauważa natomiast, że w przypadku podważenia przez Trybunał Konstytucyjny zasady zamkniętego katalogu składników wynagrodzenia sędziego nie powstanie luka prawna, której nie da się wypełnić w drodze prawidłowej wykładni innych przepisów, chociażby poprzez sięgnięcie do powszechnie obowiązujących norm

prawa pracy regulujących następstwa świadczenia pracy ponad maksymalne normy czasu pracy (takie przepisy już przecież istnieją, także w odniesieniu do pracowników, których czas pracy określony jest wymiarem ich zadań – vide np. art. 140 kp i art. 151¹ kp) – oczywiście do momentu, gdy ustawodawca zwykły zdecyduje się w sposób swoisty unormować te kwestie co do sędziów sądów powszechnych, co przecież może, ale wcale nie musi nastąpić.

Dlatego, zdaniem skarżącego, zaskarżone postanowienie winno być uchylone także z tego powodu, że narusza wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo skarżącego do rozstrzygnięcia o zgodności z ustawą zasadniczą każdego przepisu, który legł bezpośrednio u podstaw ostatecznego rozstrzygnięcia sądowego, naruszającego określone w Konstytucji prawa i wolności skarżącego.

W załączeniu:

- pięć odpisów zażalenia.

